

Rozważania: 26 niedziela okresu zwykłego (rok C)

Rozważanie na niedzielę 26
tygodnia okresu zwykłego.

Poruszane tematy to:

wrażliwość na potrzeby innych,
otworzyć się na miłosierdzie
Boże, większa wrażliwość na
cierpienie.

- Wrażliwość na potrzeby innych;
- Otworzyć się na miłosierdzie Boże;
- Większa wrażliwość na cierpienie.

„ŻYŁ PEWIEN CZŁOWIEK bogaty,
który ubierał się w purpurę i bisior i
dzień w dzień świetnie się bawił” (Łk
16,19). Tak zaczyna się przypowieść o
Bogaczu i ubogim Łazarzu. Pierwszy
cieszył się wystawnym życiem,
podczas gdy u bram jego domu leżał
człowiek okryty ranami, marzący o
tym, by najeść się resztkami
spadającymi ze stołu bogacza. Jego
sytuacja była tak dramatyczna, że nie
miał siły odpędzać psów, które lizały
jego rany.

W opowiadaniu Jezusa uderza
ślepotą bogacza. Wielokrotnie musiał
widzieć Łazarza drzemiącego przed
bramą swojego domu; być może
niekiedy odsuwał go z pogardą, aby
jego goście mogli wejść. Ale nigdy nie
zatrzymał się, by naprawdę na niego
spojrzeć. Nie chciał tracić czasu na
kogoś, kto nie mógł mu dostarczyć
żadnej korzyści. „Łazarz leżący u
bramy jest dla bogacza żywym
przypomnieniem, by pamiętać o

Bogu, ale bogacz nie przyjmuje tego przypomnienia”^[1]. Tak zanurzony był we własnej wygodzie i egoizmie, że nie zauważył, iż w tym ubogim człowieku kryła się brama jego wyzwolenia. A to, co spotkało bogacza, może zdarzyć się także każdemu z nas. Gdyby pozwolił Łazarzowi wejść do swojego życia, dzieląc się przynajmniej swoim czasem, byłby lepiej przygotowany, by spotkać się z Panem, bo często Boże bogactwo objawia się w ludzkim ubóstwie.

Jezus zachęca nas, abyśmy dostrzegali potrzeby ludzi wokół nas, abyśmy byli bardziej wrażliwi na nasze otoczenie. Kiedy żyjemy z Chrystusem, mniej martwimy się własnymi problemami, a coraz większe znaczenie nabiera zdrowa troska o najbardziej potrzebujących. Dlatego św. Josemaría mógł napisać: „Ubodzy — mówił pewien nasz przyjaciel — są moją najlepszą

lekturą duchową i główną intencją moich modlitw. Bolać mnie oni i boli mnie wraz z nimi Chrystus. A ponieważ mnie to boli, wiem, że kocham Jego i że kocham ich”^[2].

ZNACZENIE PRZYPOWIEŚCI JEZUSA o bogaczu i biedaku objawia się szczególnie w drugiej części. Pan opowiada nam, że po pewnym czasie obaj umierają. Jednak podczas gdy ubogi Łazarz, przyzwyczajony do życia w głodzie i niedostatku, zostaje zabrany przez aniołów na łono Abrahama, bogacz trafia do piekła i cierpi niewyobrażalne męki. I dopiero wtedy, gdy dzieli ich nieprzekraczalna przepaść, bogacz w końcu zwraca uwagę na Łazarza. „Ojczy Abrahama, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie

cierpię w tym płomieniu” (Łk 16, 24) – błaga. Przyzwyczajony do życia pełnego przyjemności, nawet po śmierci nadal postrzegał innych jako zwykłe narzędzia służące zaspokojeniu jego własnych potrzeb.

Oziębłość bogatego Epulona wobec innych ostatecznie decyduje o jego wiecznym losie. Ponieważ nie potrafił okazać miłosierdzia wobec potrzeb bliźniego, nie potrafił też otworzyć się na miłosierdzie Boże – jedyną drogę, która prowadzi nas prosto do nieba. „Przypowieść wyraźnie ostrzega: miłosierdzie Boga wobec nas jest związane z naszym miłosierdziem wobec bliźniego; kiedy go brakuje, także miłosierdzie Boże nie znajduje miejsca w naszym zamkniętym sercu, nie może do niego wejść”^[3]. Każde doświadczenie Bożego miłosierdzia jest w gruncie rzeczy zaproszeniem, byśmy i my troszczyli się o tych, którzy potrzebują naszej współczującej

uwagi. W swojej przypowieści Jezus przypomina nam: tylko jeśli przemienimy nasze miasta w miejsca bardziej pełne współczucia, zbudujemy „Boże drogi na ziemi”^[4].

„CHRZEŚCIJAŃSKA TROSKA o innych – przypomina prałat Opus Dei – rodzi się z naszego zjednoczenia z Chrystusem i utożsamienia się z misją, do której On nas powołał”^[5]. Podczas modlitwy kształtujemy nasze uczucia na wzór uczuć Jezusa. Kontemplując Go w prostocie Eucharystii albo doświadczając Jego obecności w głębi duszy, stopniowo odkrywamy mądrość zawartą w słowach św. Pawła: „Znacie przecież łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim” (2 Kor 8, 9). I my poczuujemy potrzebę dzielenia się naszymi

małymi bogactwami z tymi, którzy są w największej potrzebie.

„Jesteśmy dla tłumu: nigdy nie pozostajemy zamknięci przed światem, żyjemy zwróceniu ku ludziom i nosimy w sercu te słowa Jezusa Chrystusa, naszego Pana: „Żał Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść”^[6].

Chrześcijanin nie pozostaje obojętny na cierpienie świata; przeciwnie, wiedząc, że jest dzieckiem Bożym, wie też, że jest dziedzicem świata – także jego trudności. Dlatego możemy prosić Jezusa, by dał nam serce na Jego miarę, „aby mogły się w nim zmieścić wszystkie potrzeby, bóle i cierpienia mężczyzn i kobiet naszych czasów, zwłaszcza tych najsłabszych”^[7].

Maryja zawsze uważała się za ubogą w oczach Boga dlatego potrafiła nieustannie dostrzegać ślady Jego działania. To Boże bogactwo

pozwoili jej dostrzec rwnie
ubstwo otaczajcych j osb, czyli
ich potrzeby. Proimy J wic, aby
uczynia nas bardziej wzliwymi na
ludzi, ktorzy s blisko nas,
pamietajc, e wlnie w nich
moemy odnalezc niebo.

[1] Franciszek, *Audiencia*, 18-V-2016.

[2] Sw. Josemaria, *Bruzda*, nr 827.

[3] Franciszek, *Audiencia*, 18-V-2016.

[4] Sw. Josemaria, *Przyjaciele Boga*, nr 314.

[5] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 1-XI-2019, nr 10.

[6] Sw. Josemaria, *List 24*, nr 23.

[7] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 14-II-2017, nr 31.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-26-niedziela-okresu-zwyklego-rok-c/> (15-03-2026)